

Neapolitańskie śmieci a więź społeczna

Autor tekstu: **Marta Osowiecka**

Jaki związek może mieć włoski kryzys śmieciowy z opierającą się na silnej rodzinie strukturą społeczną Południa? Paradoksalnie, to właśnie zbyt mocne więzi klanowe mogą być jedną z przyczyn zaniku cnót obywatelskich doprowadzających do katastrofy w Neapolu.

Raj utracony?

Jeszcze niedawno południe Włoch jawiło się urlopowiczom z Północy jako wakacyjny raj. W sezonie wąskie drogi prowadzące na bodajże najpiękniejsze plaże Europy zablokowane były autokarami na niemieckich rejestracjach, a gwar miejscowych trattorii i restauracji łączył w sobie niemal wszystkie europejskie języki. Przyjazny klimat, pyszne jedzenie, ciepłe morze i niskie ceny – czego chcieć więcej? Ostatnio jednak liczba odwiedzających Kampanię i Kalabrię, południowe regiony Włoch, znacząco spadła. I, jak się wydaje, winę za ten fakt ponosi nie tylko wyjątkowo niski kurs dolara, ale również pewien głośny i śmierzący problem – kwestia śmieci.

Zobaczyć Neapol i umrzeć... ze smrodu – dodają z ironią Włosi. Nie jest im jednak do śmiechu. Rzeczywiście, tym co rzuca się w oczy (i nozdrza) przybyłym do skądinąd niezwykle urody miasta, są wszechobecne sterty śmieci, góry foliowych worków leżących na poboczach ulic upstrzonych pojedynczymi odpadkami. Co gorsza, problem dotyczy nie tylko Neapolu, ale i całej Kampanii. Wybierzmy się choćby na wycieczkę do jednej z największych atrakcji turystycznych – Wezuwiusza. Droga przez Pompeje wiedzie między hałdami śmieci, wśród których buszują niebezpieczne zwierzęta. Czy tak ma wyglądać wizytówka Południa? Nic dziwnego, że ruch turystyczny przenosi się w inne rejony.



Powstaje pytanie: kto lub co odpowiada za taki stan rzeczy? Co stoi za problemem śmieci? Oczywiście, wszyscy znamy powtarzaną w mediach historię: wywóz odpadów kontrolowany był przez mafię, czerpiącą dochody z ich utylizacji i w związku z tym niedopuszczającą do budowy nowych wysypisk. Co więcej, mafijni agenci za pomocą argumentów finansowych podżegają mieszkańców do protestów przeciwko powstawaniu składowisk i spalarni. Czy można więc powiedzieć, że to oni sami zgotowali sobie ten los?

Silna rodzina, słabe społeczeństwo

Warto jednak przyjrzeć się temu zjawisku nieco głębiej, jako efekt istnienia zbyt nikłej więzi społecznej, a co za tym idzie braku solidarności i świadomości ekologicznej mieszkańców tego regionu. Zacznijmy od zastanowienia się, co sprawia, że mafia sprawuje na Południu tak wysoką pozycję. Wiąże się to również ze znacząco niższym poziomem życia w porównaniu z Północą. Sceptycy twierdzą, że Północ i Południe są tak różne, że nie ma co mówić o jednym narodzie. Rzeczywiście, wciąż zauważalny jest podział na bogatą Północ, w której poziom życia i dochód na głowę mieszkańca jest wyższy niż w Niemczech, i biedne Południe. Ponadto na Południu wciąż słabo rozwinięte są struktury społeczeństwa obywatelskiego; wydaje się, że obowiązuje tu raczej solidarność klanowa. Nie bez powodu rodzina, niezwykle silna we Włoszech, nazywana bywa „małym bastionem zaczepno-obronnym”.

Do stworzenia sprawnie działającego społeczeństwa obywatelskiego, niezbędny jest budulec w postaci kapitału społecznego. Ten zaś powstaje i pomnażany jest w wyniku interakcji pomiędzy jednostkami. Więzy łączące te jednostki mogą być słabe, a więc pozbawione dużego ładunku emocjonalnego, koleżeńskie, oparte na wspólnocie zainteresowań, pracy, sąsiedztwie czy interesów. Drugim możliwym ich typem są więzi silne,

charakterystyczne m.in. właśnie dla rodziny.

Zgodnie z teorią Granovettera, dla zaistnienia społeczeństwa obywatelskiego większe znaczenie ma obecność więzi słabych, które łącząc jednostki nie zaspokajają całego wachlarza ich potrzeb, lecz tylko niewielką ich część, tym samym zmuszając ich do szukania także innych powiązań. Powstaje więc siatka wzajemnych współzależności, stanowiąca zręby społeczeństwa obywatelskiego. Jego członkowie są świadomi wspólnych interesów, tego, że działając dla dobra ogółu, doprowadzają również do zaspokojenia własnych interesów. Kiedy więzy łączące grupę są zbyt silne, jak w przypadku typowej włoskiej rodziny, staje się ona samowystarczalna. Ponieważ w obrębie rodziny zaspokajana jest większość potrzeb jej członków, ma ona tendencję do zamykania się i nie szukania powiązań z innymi grupami czy obywatelami. W takim społeczeństwie szanse na stworzenie oddolnej, obywatelskiej władzy są raczej nikłe. Warto zauważyć, że wielkim orędownikiem silnej rodziny jest hierarchiczny Kościół katolicki o niezwykle mocnej na południu Włoch pozycji. Solidarność rodzinna, ewentualnie obejmująca najbliższe sąsiedztwo nieufnie odnosi się również do władzy państwowej. Pamiętacie scenę ze „Złodziei rowerów”, gdzie policjant przyprowadzony przez bohatera pod dom złodzieja, rozkłada bezradnie ręce wobec oporu mieszkańców kamienicy, murem stających za przestępcą? To świetna ilustracja istoty więzi zbyt silnych: grupa jest maksymalnie solidarna jedynie wobec swoich członków, odrzucając tym samym cnoty obywatelskie, jak choćby elementarna uczciwość. W to miejsce wkracza mafia wraz ze swoją klanową, hierarchiczną strukturą opartą na przemocy. Pod kierownictwem *padre*, na wzór wielkiej rodziny terrorem wprowadza „porządek”, kontrolując większość odbywających się na jej terenie interesów. Jednocześnie, jak w prawdziwej rodzinie, chroni swoich podopiecznych i organizuje stosunki społeczne. Przyczynia się tym samym do ograniczenia zdolności samoorganizowania się mieszkańców, wspólnego działania w imię dobra ogólnego.

Świąteczko w tunelu

Czy więc istnieje szansa, że obywatele wezmą sprawy we własne ręce? Świąteczkiem w tunelu jest zapoczątkowany na Sycylii ruch *addiopizzo*, sprzeciwiający się płaceniu haraczy. Okazuje się, że nękanie przez mafię przedsiębiorcy i konsumenci są w stanie zjednoczyć się i ramię w ramię bronić swojej godności i niezależności. W przypadku kryzysu śmieciowego zdrową reakcją społeczną są protesty mieszkańców powstałe z ich własnej inspiracji, m.in. zorganizowany ruch sprzeciwu matek zatroskanych o bezpieczeństwo swoich pociech wobec zagrożenia wybuchu epidemii.

Niestety, świadomości obywatelskiej nie nabywa się z dnia na dzień. Szkoda jedynie, że rodzi się i rozwija w momentach dramatycznych. Pozostaje mieć nadzieję, że zgodnie z zapowiedzią Berlusconiego katastrofa zostanie wkrótce zażegnana, a kapitał społeczny powstały w jej obliczu nie pójdzie w zapomnienie. Bo czymże byłaby włoska *la dolce vita* w oparach rozkładających się śmieci?

Marta Osowiecka

Ur. 1984. Studentka socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. W 2007 studiowała we Włoszech, przedtem studiowała w Indonezji. Płynnie mówi w języku angielskim i włoskim. Była jednym z założycieli nieistniejącego już magazynu studentów UG "Politicus". Mieszka w Gdyni

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-07-2008 Ostatnia zmiana: 28-07-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5986) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5986>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl